

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmicki
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, czwartek dnia 12 grudnia 1935

Nr. 572

Rok 30

Konsekwencje franc.-ang. propozycji

Wojnę przegrywają Abisynja i Liga Narodów, wygrywają Włochy

Rzym. (PAT) Prasa donosi z Londynu, iż w tamtejszych kołach politycznych rozważane są następujące możliwości rozwoju wypadków:

1) Francja i Anglia wywra nacisk na Adis Abebę, w którego konsekwencji Abisynja przyjmie plan francuski. W takim wypadku nastąpiłby koniec wojny.

2) Abisynja odrzuci propozycje. Wówczas wojna będzie toczyła się nadal, lecz sankcje przeciw włoskie będą musiały być zaniechane.

3) Propozycje odrzucone będą przez Ligę Narodów. W konsekwencji w Lidze nie będzie jednomyślności, co do dalszego stosowania lub zaniechania sankcji. W takim wypadku należy przewidywać załamanie się sankcji z powodu braku jednomyślności w łonie członków Ligi Narodów.

Przy wszystkich trzech możliwościach korzyści odniosłyby Włochy.

Rzym. (PAT) Wczoraj rano ambasador francuski otrzymał z Paryża telegram szyfrowany, zawierający propozycje francusko-angielskie w sprawie załatwienia konfliktu abisyńskiego. Podobna depesza szyfrowana nadeszła również do ambasady angielskiej. Po wzajemnym uzgodnieniu doniesień, obaj ambasadorowie francuski i angielski w ciągu popołudnia zakomunikowali urzędowo Mussolinemu treść propozycji, opracowanych przez premiera Laval'a i sir Samuela Hoare'a.

W kołach francuskich wyrażana jest opinia, że Mussolini udzieli odpowiedzi na propozycje dopiero po pewnym czasie, ograniczając się obecnie tylko do urzędowego pokwitowania demarche. W każdym razie nie przewidyja tu, aby odpowiedź włoska mogła nastąpić przed zebraniem się komitetu koordynacyjnego, mającego — jak wiadomo — zająć się sprawą embargo na naftę.

Koła włoskie podkreślają, że data ta nie będzie miała żadnego wpływu ani na treść, ani na termin odpowiedzi rządu włoskiego.

Paryż. (PAT) Premier przyjął wczoraj ambasadora włoskiego Cerrutiego oraz posła abisyńskiego Volde Maryama, którym nieoficjalnie zakomunikował tekst francusko-angielskich propozycji pokojowych.

Rzym. (PAT) Stefani donosi: Mussolini oświadczył wczoraj ambasadorom Francji — de Chamberlain i Wielkiej Brytanii — Drummondowi, że ceni bardzo wspólny wysiłek dokonany w Paryżu przez rządy francuski i brytyjski co do zatargu włosko - abisyńskiego i że rozważy przedstawione mu propozycje.

Paryż. (PAT) Poselstwo abisyń-

skie w Paryżu ogłasza następujący komunikat:

Abisynja padła ofiarą nieusprawiedliwionej nieczem napaści, którą Rada i Zgromadzenie Ligi Narodów potępiły. W tych okolicznościach rząd abisyński jest zdecydowany odrzucić wszelkie propozycje, które bezpośrednio lub pośrednio przyznawałyby napastnikowi włoskiemu satysfakcje i które nie byłyby w zgodzie z zasadami, potwierdzonymi przez Ligę, a w szczególności byłyby sprzeczne z niepodległością i całością terytorjalną i polityczną Abisynji, zawierającą presję w stosunku do słabszego państwa i mogłyby doprowadzić ją do poddania pod władzę potężnego mocarstwa, zapowiadającego, iż gotowe jest zapewnić triumf swoich ambicji z Ligą Narodów, czy też wbrew niej.

Wyjazd Edena do Genewy

Londyn. (Tel. wł.) Eden wyjechał w środę o godz. 2 z Londynu, udając się bezpośrednio do Genewy. Przy wyjeździe odmówił udzielenia jakiegokolwiek informacji o wyjeździe i celu.

Mówią, że wyjazd ten ma związek z uchwałą gabinetu angielskiego, który obradował w środę rano. Na posiedzeniu tem miała zapaść uchwała, by plan, zwany planem Hoare-Laval, został przedłożony komitetowi 18-tu w Genewie. Sprawa zakazu wywozu naftę do Włoch, ma być odroczone na czas późniejszy.

Echa propozycji w świecie

Oslo. (Tel. wł.) Wiadomości o paryskich propozycjach pokojowych przyjeżdża prasa w Norwegii z wielkim oburzeniem. „Aftenposten” pisze, że Liga Narodów, jeżeli te propozycje przyjmie, utraci ostatnią iskrę dobrej wiary. Norwegia musiałaby wówczas Genewę opu-

ścić, bo małe państwa nie mogłyby się spodziewać niczego, gdzie ponad głosami małych decydują wielkie mocarstwa według starych metod.

Jeżeli negus się sprzeciwi

Sztokholm. (Tel. wł.) Skandynawscy korespondenci wojenni uzyskali z Negusem wywiad na temat zakończenia wojny włosko - abisyńskiej. Cesarz Abisynji był — zdaniem korespondentów — wzburzony wiadomością o zgodzie Europy na podział Abisynji i zakończył swoje wywody oświadczeniem: „Rozpocznie się heroiczna walka o naszą wolność, a jeśli zabraknie karabinów i amunicji, będziemy walczyli nożami do ostatniego tchu!”

Rzym. (PAT) „Lavoro Fascista” w radiodepeszy z Adis Abeby donosi:

Urzednicy negusa przewidują, iż cesarz byłby gotów odstąpić Włochom terytoria większe, niż proponował uprzednio, lecz pod warunkiem, iż otrzyma wydatną pomoc Europy na wypadek trudności wewnętrznych, które mogłyby powstać w Abisynji w razie ustępstw na rzecz Włoch. Urzednicy cesarscy przewidują bowiem możliwość buntu ze strony niektórych rasów, gdyby negus okazał się zbyt pojednawczym.

Pole działania dla finansjery

Adis Abeba. (PAT) Grupa finansistów angielskich miała jakoby zaproponować negusowi pożyczkę w wysokości miliona funt. szter. wzajemian za udzielenie koncesji na wyłączną eksploatację bogactw mineralnych kraju w przeciągu 30 lat. Trudności w doświadczeniu do skutku tej transakcji może jednak wywołać fakt, iż liczne koncesje zostały już udzielone innym grupom.

Na tle akcji antykościelnej w Niemczech

Aresztowano kilku duchownych katolickich pod zarzutem zdrady tajemnic państwowych

Berlin. (PAT) Urzędowo donoszą: Tajna policja państwowa niedawno, po zawiadomieniu ministra dla spraw kościelnych Rzeszy i Prus, dokonała rewizji w lokalu „Informationsstelle der bischoeflichen Behoerden Deutschlands” („biuro informacyjne władz kościelnych w Niemczech”) w Berlinie. Aresztowano kierownika biura, członka kapituły berlińskiej ks. prałata dr. Banascha, jego sekretarza oraz kilku duchownych katolickich na obszarze Rzeszy, jako podejrzanych o zdradę tajemnic państwowych. Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone.

Powyższa wiadomość urzędowa potwierdza krążące już od dłuższego czasu po Berlinie pogłoski na ten temat.

Zwolnienie z Berezy

Warszawa. (Tel. wł.) Z obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej został zwolniony członek zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Białymostku, Czesław Serwatko, który tam pozostawał od 22 sierpnia. Serwatko chorował w Berezie Kartuskiej na ischias. (w)

Petarda w składzie żydowskim

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem do sklepu Bajli Szapiro w Wilnie przy ul. Wielka Pohulanka 5 przyszedł jakiś młody człowiek, który zamówił kilka naczyń i dał 1 zł zadatku, prosząc, ażeby paczkę przechować. Gdy klient do godz. 19 nie wrócił, kupcowa zamknęła sklep i udała się do domu. W godzinę potem nastąpił wybuch, który zdemolował cały sklep, wybił szyby i uszkodził sufit. W paczce, pozostawionej przez młodego człowieka, znajdowała się maszyna piekielna z zegarem, nastawionym na godz. 20. Bajla Szapiro nie mogła wskazać, kto mógł ową bombę podłożyć. (w)

Posiedzenie Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 12-tej zbiera się Senat, po raz pierwszy w sesji zwyczajnej. Na porządku dziennym jest wybór wicemarszałka na miejsce dotychczasowego wicemarszałka Światłowskiego, oraz wybór komisji. (w)

Przed posiedzeniem Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym jest m. in. rządowy projekt ustawy o amnestji. Jak słychać, dyskusja nad tym projektem ujawni stosunek krytyczny poszczególnych posłów do niektórych postanowień projektu. Zwraca się uwagę na kwestje, które mają być przedmiotem dyskusji. Pierwszą jest sprawa wyłączenia z pod amnestji emigrantów politycznych, drugą zaś sprawa przestępców, handlujących narkotykami, która była podobno jedyną sprawą, w jakiej ujawniła się różnica między pierwotnym projektem ministertwa sprawiedliwości i ostatecznym projektem rządowym. Pierwotnie handlarze narkotykami byli z pod amnestji wyłączeni. Obecny projekt przyznał im to dobrodziejstwo amnestji. (w)

Na temże posiedzeniu odbędzie się czytania projektów ustaw o kontroli parlamentarnej nad długami państwa, o dietach senatorów i posłów, o stosunku państwa do związków religijnych kairaimskiego i muzułmańskiego, przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków państwowych za rok 1933/34. (w)

Nadzwyczajne komisje

Warszawa. (Tel. wł.) Minister opieki społecznej Jaszczolt powołał nadzwyczajne komisje rozjemcze, które zajmą się ustaleniem warunków płacy i pracy robotników rolnych w województwach pomorskim i poznańskim, oraz w województwach centralnych. Posiedzenie komisji rozjemczej dla województwa poznańskiego i pomorskiego odbędzie się 16 b. m., a komisji dla województw centralnych w dniu 20 bm. Oba komisjom przewodniczy naczelnik wydziału rozjemstwa min. op. społ. Wacław Brenier. (w)

Wybory rządu w Szwajcarii

Bern. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie szwajcarskiego parlamentu celem wyboru nowego rządu federalnego. Na wniosek czterech partji rządowych ponownie wybrany został na r. 1936 dotychczasowy rząd. Przewodniczącym rady związkowej wybrany został ponownie Meyer, który otrzymał 148 głosów na 204 ważne; wiceprzewodniczącym Motta. Kandydaci socjalistyczni Perret z Neuchâtel otrzymał 45 głosów, drugi kandydat socjalistów, Huber, 50 głosów.

Egipt żąda przywrócenia konstytucji

Rzym. (PAT) Stefani donosi z Aleksandrii: Premier egipski Nessim-pasza wczoraj po południu udał się do króla Fuada i złożył mu dymisję gabinetu.

Przed wręczeniem królowi pisma, wyjaśniającego przyczyny ustąpienia rządu, premier Nessim-pasza miał nadzieję otrzymania oficjalnej odpowiedzi Anglii na notę rządu egipskiego w sprawie przywrócenia konstytucji z 1923 roku.

Aleksandria. (PAT) Wyjechali do Europy celem przeprowadzenia akcji propagandowej na rzecz niepodległości Egiptu: prezes stowarzyszenia „Misz al Fatan” (Młody Egipt) Achmad Husajn oraz sekretarz generalny tego stowarzyszenia, mającego zabarwienie faszystowskie, adwokat Fathi Baduan.

Główne dążenie Niemiec — dozbrojenie

Z przemówienia ministra finansów Rzeszy

Berlin. (PAT) Minister finansów Rzeszy von Schwerin - Krossigk w przemówieniu na temat niemieckiej polityki finansowej m. in. oświadczył, że od r. 1933 dług Rzeszy wzrósł o 7 miliardów marek. Kredyty są używane na ożywienie życia gospodarczego, które wyraża się już wzrostem wpływów podatkowych.

Budżet nie mógł być dotychczas zrównoważony z powodu wzrostu wydatków na służbę pracy i zbrojenia.

Oszczędności narodu niemieckiego

powinny być oddane na usługi dozbrojenia, nawet jeżeli będzie to powodem ograniczeń, które trzeba będzie znosić, by ten cel został osiągnięty.

Handel zagraniczny ma, według ministra, zadanie zabezpieczenia dowozów surowców do Niemiec i to ma większe znaczenie dla gospodarstwa niemieckiego, aniżeli postulat, by handel zagraniczny przyczyniał się do ożywienia życia gospodarczego i zmniejszenia bezrobocia.

Jeszcze ze zjazdu kupiectwa wkp.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania ze zjazdu delegatów Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu w dn. 9 bm. podajemy jeszcze kilka ważnych szczegółów, których ze względu na brak miejsca nie mogliśmy uprzednio uwzględnić.

Bogactwo tematów, które stały się przedmiotem obrad, tematów, które wysuwali sami delegaci, żywy udział w dyskusji nad zagadnieniami gospodarczymi zarówno ogólnego znaczenia, jak i specjalnymi — świadczyły nie tylko o wielkim zainteresowaniu sprawami bezpośredniego lub pośredniego obchodzącego kupiectwo, ale równocześnie o głębokim zrozumieniu tych spraw i trosce o polepszenie położenia gospodarczego całego kraju.

Wymowny wyraz tej trosce dał m. i. delegat z Kępna, p. Sarnowski, który w gorącym a rzeczowym przemówieniu stwierdził, iż zły stan gospodarki w naszym państwie jest również uświadamiany przez przedstawicieli rządu, którzy nie wahają się w bardzo ciemnych niekiedy barwach zobrazować ciężkiego położenia gospodarczego naszego kraju. Mówca wskazał równocześnie, iż kongres kupiectwa w Krakowie nie zajął

odpowiedniego stanowiska wobec podwyżki podatków. Nowe obciążenia podatkowe nie są właściwym środkiem do uzdrowienia obecnego stanu rzeczy, mogą się jedynie przyczynić do pogorszenia sytuacji warstw gospodarczo czynnych. Skoro nawet urzędnicy państwowi głośno przeciw nowym podatkom protestowali, tem bardziej było obowiązkiem kongresu kupiectwa zająć właściwe stanowisko w tej sprawie, zwłaszcza, że położenie handlu polskiego jest nad wyraz ciężkie, a kupiectwo polskie jest zagrożone nową falą ofensywy handlu żydowskiego. Mówca stwierdził również, iż wymagania dla możliwości uprawiania zawodu kupca „cenzusu kupieckiego” przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczy idzie po linii interesów żydowskich.

Bardzo ciekawe fakty z praktyki handlu kompensacyjnego przytaczał p. Wencki, wskazując na absurdalność for-

malistyki w obrotach kompensacyjnych oraz na szkody, jakie z tego powodu ponosi kupiec polski.

P. Skibiński z Wolsztyna przytaczał ad aculus przykłady popierania przez urzędy nielegalnego handlu domokrażnego, przeważnie żydowskiego. W dyskusji nad uprzywilejowaniem kiosków, które nie mają tych ograniczeń w czasie pracy, co zwykły handel, zabierał głos p. Leksandrowicz z Poznania oraz p. Knast z Inowrocławia, domagając się restrykcji wobec kiosków.

W innych kwestiach, uprzednio już wymienionych, zabierali głos pp. Metelski i Kotlarski z Leszna, Złotogórski, Borys, radca Czajka z Poznania, radca Haławski z Wągrowca, Rydlowski ze Środy i inni.

Równocześnie prostujemy, iż wnioski o potanie kredytu dla kupiectwa przez obniżenie odsetek i kosztów bankowych, oraz w sprawie oddłużenia rolnictwa ze szkoda kupiectwa zgłaszał p. Chmielnik z Ostrowa, a nie, jak mylnie podano, p. radca Splitt z Ostrowa.

Wyrok w sprawie przeciw Antkowiakowi

Wczoraj o godz. 14 sąd ogłosił wyrok w sprawie karnej przeciwko sekretarzowi miejskiemu Antoniemu Antkowiakowi, który, jak już donosiliśmy, odpowiadał za to, że w latach 1925 do 1934, jako kurator majątku dr. Falgowskiego prowadził nieuczciwie związane z kuratela agendy. Antkowiak został skazany za sprzeniewierzenie kwoty około 2000 zł na półtora roku więzienia, bez zawieszenia kary. (pt)

Ze Związku Katolickich Stow. Młodzieży

W zjeździe Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, o którym już poprzednio donosiliśmy, uczestniczyli po raz pierwszy delegaci reprezentujący odległe diecezje polskie, a mianowicie Wilno, Lwów i Tarnów. Część uczestników, z 16 diecezji, brała udział w miesięcznym kursie dla pracowników katolickich stowarzyszeń młodzieży w Katolickiej Szkole Społecznej, celem poznania nowoczesnych metod oświaty pozaszkolnej.

Imieniem episkopatu polskiego witał zjazd J. Em. Ks. Kardynał-Prymas, przyczem podkreślił potrzebę wychowania młodzieży katolickiej na dobrych obywateli i zdrowych żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej.

Liczne były życzenia i gratulacje, przesłane na zjazd. Nadeszły telegramy od nuncjusza papieskiego ks. kardynała Marmaggi, ks. kardynała Kakowskiego, licznych księży biskupów, prezesa Fudakowskiego i innych.

Szczególniejsze zainteresowanie wzbudził referat na temat: „Akcja katolicka młodzieży”, wygłoszony przez biskupa śląskiego ks. Stanisława Adamskiego. Dostojnego prelegenta nagrodzono burzą oklasków.

Szczegółowe sprawozdanie o działalności Związków Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej i Męskiej przedłożył dyrektor związkowy ks. prałat L. Bilko. Okazuje się, że w roku 1935 należało do katolickich związków młodzieży 29 związków diecezjalnych. Sprawozdania przesłały 7952 stowarzyszenia. Na ogólną liczbę 9554 stowarzyszeń, których liczba wzrosła o 707, było 4480 stowarzyszeń

męskich. Łącznie z nadzwyczajnymi, wspierającymi i dożywotnimi członkami, zajmującymi się honorowo pracą, w K. S. M. było ogółem 308 720 osób.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się ożywiającą dyskusją nad sprawozdaniem. Przedłożone przez p. dyr. Grandkowskiego sprawozdanie komisji rewizyjnych, przyjęto jednomyślnie i uchwalono absolutorium.

Następnie naszkicował program pracy ideowej i przedstawił budżety związków na rok 1936 ks. prałat Bilko. Po dyskusji i wyjaśnieniach uchwalono tak program pracy, jak i budżety. (kl)

Wiadomości potoczne

— „Obrazki z historii Kościoła kat. na kresach wschodnich” — oto tytuł referatu ks. prof. Skazińskiego. Referat będzie wygłoszony dziś o godzinie 18 w domu parafji św. Marcina.

— Zarząd Bratniej Pomocy Tow. S. S. U. P. podaje zainteresowanym do wiadomości, że doroczny bal Bratniej Pomocy, SS. Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się dnia 1 lutego 1936 roku w Auli Uniwersytetu.

Najstarsi bywalecy kinowi nie pamiętają takich huraganów śmiechu jak na pysznej polskiej komedji

„JAŚNIE PAN SZOFER”

wyświetlanej z olbrzymim powodzeniem w kinoteatrze „SŁOŃCE” Film, który musisz zobaczyć!!!

p 2761

KAPITAN SORRELL i JEGO SYN

Najpiękniejszy poemat filmowy według słynnej powieści Warwika Deepinga z udziałem genialnego tragika B. WARNERA ukaże się wkrótce w kinie „Metropolis”. Gehenna nieszczonego mężczyzny, którego los okrutny rzuca po rozszalałych falach życia, a jedyną ostoją wielką ofiarą miłości do syna — daje przeżywać widzowi ogrom tragizmu życia ludzkiego w barwach przewyższających wszystko dotąd widziane na ekranie.

KAPITAN SORRELL i JEGO SYN to film, który wszyscy zobaczyć winni.

p 2763

Grudzień
12
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Konstantego Aleksego m. m.
Piątek: Lucji p., Otylii p.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Włodława
Piątek: Władysława
Słońca: wschód 7,54 zachód 15,38
Długość dnia 7 g. 44 min.
Księżyc: wschód 18,04 zachód 9,51
Faza: 2 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stefana Białeckiego o godz. 15 Plac Kolegiacki 1.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Faust”.
Teatr Polski: Dziś — „Grube ryby”.
Teatr Nowy: Dziś — „Powrót mamy”.
Teatr Wesola Banda: Dziś — o godzinie 19 i 21 „Ta Banda dobrze gra!”

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

KULA W PŁOT (5)



Rozdali ludziskom Bobków całe kupy...
Rodziewiczówna przyjać nie chciała. Przyjać nie chciała i powiedziała: „Bobki są do zupy!”

Bobków nie przyjęli Strug i Krzyżanowski. Listek odesłał, grzecznie dziękując. Pani Migowej go odstępować. Także Świętochowski.

Dumała Dąbrowska: „Przyjać, czy odrzucić?”
Gorzkie to liście, niesmaczne liście. Przełknąć nie mogę — więc oczywiście Wolę bobki zwrócić!”

Pogardzone listki Wracają od gości. Pięknie w koperty zapakowane, A na kopertach jest napisane: „Próbki bez wartości”.

ARTUR MARJA

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś, w czwartek dnia 12 bm. odbędzie się zebranie plenarne Koła o godz. 20 w sali przy ul. św. Marcina nr. 65. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana.

KIEROWNICTWO

KOŁO ŁAZARZ

Walne zebranie Koła Łazarz odbędzie się w piątek, dnia 13 grudnia o godzinie 20 w lokalu p. Dusika, ulica Marsz. Focha 62. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI PAŁAC W CZAJCZYCACH

(Ciąg dalszy).

— Zanudziłbym was tylko.
Niepobrat zauważył, że już od kilku minut pani Albertyna uporczywie wpatruje się w zakonnik. Dostrzegł też w jej oczach te agatowe błyski, tak mu pamiętne z przed kilku tygodni, gdy asystowała mu przy zeskrobywaniu olejnego bohomażu na supraporcie.

O. Hjacynth zmęczony, oparł się głową o wezgiowie fotela. Musiał być bardzo wyczerpany, bo głos mu sennieł.

— Ten rysunek tam nad drzwiami w kaplicy przywiódł mi ot pewne zdarzenie nasze klasztorne, ale to dawne, bardzo dawne, działo się ono zapewne w XVIII jeszcze wieku...

— Zdarzenie?! — rozekstaziła się pani Oyczyska. — Czy ja się

mogłam spodziewać, co mnie tu czeka dziś w Czajczycach — z rozrzwienia ucałowała ręce O. Hjacyntha. — Niech Ojciec opowiada, i niech to będzie coś niezwykłego!

Obie „żółtce” podtrzymały ją swoimi gorącymi prośbami. Towarzystwo z krzesłami przysunęło się bliżej Dominikanina i obsiadło go amfiteatralnie. Jedynie pani Albertyna pozostała na swoim miejscu.

Miała dziś na sobie czarną suknię o nadmiernie szerokich rękawach, które ją — zdawało się — uskrzydlały. Podobieństwo do skrzydeł tembardziej się wrażeniu nasuwało, że teraz splecione swe ręce zarzuciła za głowę — i rękawy jej sukni jakby się rozpostarły w lot.

Stała tak zdaleka od opowiadającego, jakby nie zaciiekawiona, jakby słuchała rzeczy, dawno już jej znanej. Tylko jej oczy nieustannie zahaczały się o wzrok O. Hjacyntha, a twarz jej stężała w wyraz skupionej reżyby, twardej w rysach, jak bronz. Z czości jej postaci bił jakiś sakralny nakaz, który wysy-

łała ze siebie. Nie! to ona sama była ze spżu wykutym ptakiem, który na czarnych swych skrzydłach nie- sie jakiś nakaz, czy jakaś wieść?

V.

— Przedewszystkiem muszę opowiedzieć, w jakich okolicznościach zapoznałem się z tą dziwną historją — rozpoczął O. Hjacynth.

Było to świeżo po moich święceniach, więc dawno to już, czterdzieści kilka lat temu. Któregoś popołudnia — tak ot, jak dziś, wrześniowego, słońce przygrzewało, siedzieliśmy we czterech w naszym sadzie klasztornym — wszyscy czterej byliśmy młodzi, ja najmłodszy, a z nami stary już Dominikanin-erudyta, spowiednik naszego zakonnego narybku.

Rozmawialiśmy o zagadnieniach teologii pastoralnej. Staruszek brał nas zdaje się na spytki. Chciał sobie może zdać sprawę, ileśmy naprawdę w tym przedmiocie wynieśli wiadomości ze studjów seminaryjnych. Rozmowa zesłała na sprawę: ile opanowania nerwów, większego

niż człowiek świecki, powinien mieć kapłan? Jak tego odeń wymagają obowiązki jego powołania?

Nasz staruszek mówił zawsze tubalnym basem, który nawet z konfesjonau wybiegał — zdawało się — daleko poza mury klasztorne. Do dziś dnia też słyszę, jak tym gromkim, jakby z ambony, głosem prawi nam:

— Zbawienie ludzkich dusz zależy nieraz od tego, czy ksiądz potrafi w ważnych chwilach zapanować nad przykrym nad uczuciem swojej paniki, czy też zapanować nie potrafi.

Aż zbawienie duszy ludzkiej? Wydało nam się to przesadą. O. Euzebjusz dostrzegł widocznie to nasze wewnętrzne zastrzeżenie, bo groźnie spojrzął na nas:

— Nie wierzycie? No, to opowiem pewne autentyczne zdarzenie z dziejów zmarłego już dawno Dominikanina polskiego. Zdarzenie to zresztą on sam opisał. Kopję jego rękopisu mamy w archiwum naszego domu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

